



Tegoroczna edycja Rajdu Rowerowego im. Leona Piątkowskiego, organizowanego wspólnie przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Muzeum Ceramiki, odbyła się w sobotę, 5 sierpnia.

Patronem honorowym imprezy był Zenon Piątkowski, syn Leona Piątkowskiego – wybitnego bolesławieckiego regionalisty, krajoznawcy i prekursora turystyki pieszej, kajakowej oraz rowerowej, twórcy ówtego szlaku turystycznego dookoła Bolesławca, nazwanego później jego imieniem.

Pomimo deszczowego poranka i pesymistycznych prognoz pogody, na miejsce startu rajdu przy Punkcie Informacji Turystycznej w bolesławieckim rynku stawiło się przeszło 30 osób. O godz. 10.00 rowerzyści ruszyli w 30-kilometrową trasę po południowym odcinkiem szlaku turystycznego im. L. Piątkowskiego. Oprócz aktywnego spędzenia wolnego czasu, rajd dawał także możliwość poznania interesujących miejsc, zabytków i pomników przyrody naszego regionu. W najciekawszych punktach trasy zaplanowano przystanki, na których można było wysłuchać krótkich opowieści historycznych wygłaszanych przez pracownika muzeum, Tadeusza Orawca. Uczestnicy otrzymali także karty zadań z formie quizu z fotografiami detali odwiedzanych obiektów, które należało odnaleźć „w terenie”.

Na początek grupa udała się w stronę Kruszyna, a następnie zjechała rowerem – do Warty Bolesławieckiej – by tam, przy kościele parafialnym pw. Narodzenia NMP, odwiedzić pierwszy

przystanek. Uczestnicy mieli możliwość krótkiego zwiedzenia wiaty, w której na ołtarzu głównym znajduje się obraz Madonny z Dzieciątkiem, zwanej także Matką Bożą Warciańską. Obraz namalowany został w 1821 r. przez pochodzącego z Dolnego Śląska twórcę Karla Josepha Raabe, pełniącego wówczas zaszczytną funkcję nadwornego malarza króla Saksonii. Ciekawostką jest, iż przed umieszczeniem wizerunku w wiaty, obraz poświęcony został w Rzymie przez papieża Piusa VII.

Następnym przystankiem rowerzystów biorących udział w rajdzie były Stare Jaroszewice. Tutaj pierwszy postój zorganizowano przy ruinach piwnego kościoła ewangelickiego pw. Trójcy Przenajświętszej, wzniesionego w l. 1842-1844 wg projektu bolesławieckiego budowniczego Friedricha Engelhardta Gansela. Kolejnym punktem wycieczki był gotycki kościół katolicki pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, w którym zachowało się późnogotyckie kamienne sakramentarium oraz pozostałości malowideł ściennych z końca XV w. Ostatnim odwiedzioną przystankiem był XVI-wieczny krzyż pokutny z wyrytym motywem miecza jako narzędzia zbrodni. W Suszku przewodnik zwrócił uwagę rajdowców na stojące na wzgórzu ruiny kamiennego korpusu XIX-wiecznego młyna w typie wiatraka holenderskiego, tj. zwieźzonego pierwotnie obracającego się na osy drewnianego górnika ze skrzydłami.

Następnym przystankiem rowerzystów biorących udział w rajdzie były Stare Jaroszewice. Tutaj pierwszy postój zorganizowano przy ruinach piwnego kościoła ewangelickiego pw. Trójcy Przenajświętszej, wzniesionego w l. 1842-1844 wg projektu bolesławieckiego budowniczego Friedricha Engelhardta Gansela. Kolejnym punktem wycieczki był gotycki kościół katolicki pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, w którym zachowało się późnogotyckie kamienne sakramentarium oraz pozostałości malowideł ściennych z końca XV w.

Ostatnim odwiedzioną przystankiem był XVI-wieczny krzyż pokutny z wyrytym motywem miecza jako narzędzia zbrodni. W Suszku przewodnik zwrócił uwagę rajdowców na stojące na wzgórzu ruiny kamiennego korpusu XIX-wiecznego młyna w typie wiatraka holenderskiego, tj. zwieźzonego pierwotnie obracającego się na osy drewnianego górnika ze skrzydłami.

Niestety, z każdą godziną rajdu pogoda pogarszała się. Z tego powodu grupa zatrzymała się na krótko w Kraszowicach przy drodze szypułkowej „Alina” – pomniku przyrody, zainventaryzowanym i nazwanym przez L. Piątkowskiego oraz przy gotyckim kościele filialnym pw. św. Jadwigi, w którym znajduje się epitafium fundatora pobliskiego renesansowego pałacu – Valentina Ladisława von Bibran Modzkiego oraz epitafium i płyty nagrobne późniejszych właścicieli dóbr. Zmieniające się warunki pogodowe zmusiły ostatecznie grupę do podjęcia decyzji o skróceniu pierwotnej trasy i powrocie do Bolesławca drogą przez Otok i Rakowice.

Grupa rowerzystów, przemoczona lecz w świetnych humorach, dotarła na miejsce rajdu do Ośrodka Wypoczynkowo Sportowego przy ul. Spacerowej tuż po godz. 14.00. Na wszystkich czekał poczęstunek – kiełbaski z grilla oraz gorąca kawa i herbata. Ostatnim akcentem rajdu było podsumowanie imprezy i wręczenie wszystkim uczestnikom pamiątkowych znaczków i dyplomów, a także nagród ufundowanych przez organizatorów: akcesoriów rowerowych oraz publikacji książkowych i magnesów, wydanych przez Muzeum Ceramiki. Specjalnymi statuetkami zostali ponadto wyróżnieni najmłodszy i najstarszy uczestnik rajdu (kolejno 7 i 75 lat).

Termin tegorocznej, trzeciej już edycji rajdu nie został wybrany przypadkowo: dwa dni wcześniej, 3. sierpnia, minie bowiem 70. rocznica zakończenia Kolarskiego Rajdu Dookoła Polski, którego współorganizatorem i kierownikiem był Leon Piątkowski. Rajd ów, przeprowadzony w okresie 06. lipca – 03. sierpnia 1952 r., był najprawdopodobniej pierwszą zrealizowaną z powodzeniem inicjatywą tego typu w Polsce. Ukochano go 7 uczestników. W czasie 28 dni przemierzyli dystans 2304 km, jadąc wzdłuż granic kraju, „odbijając” jedynie z Siemiatycz w kierunku Warszawy, do której przybyli na obchody Narodowego Święta Odrodzenia Polski w dniu 22. lipca. Podróżowali rowerami, dziś uznawanymi już za zabytkowe, o które sami musieli dbać i serwisować. Nocowali przeważnie w stodołach lub w stogach siana, żywności kupowali głównie u gospodarzy, gdyż sklepy były źle zaopatrzone. W czasie całej imprezy mogli liczyć tylko na siebie i własne zdolności organizacyjne, nie korzystali z żadnego zewnętrznego wsparcia logistycznego, czy technicznego, dlatego pionierska wyprawa, której kierownikiem był L. Piątkowski, powinna być dla wszystkich przykładem, że determinacja i konsekwencja są nieodzownymi elementami na drodze do sukcesu. (info MC)

info/2023/08/rajd